

Szanowni Państwo!

Nasz kościół wymaga remontu, na co składa się kilka przyczyn:

- drewniana konstrukcja dachu i stropu nad nawą jest naruszona przez korniki; zabezpieczenie sprzed około dziesięciolecia nie było do końca skuteczne, drewno nadal koroduje;
- ze względu na zmniejszającą się nośność belek drewnianych, zjadanych przez korniki pojawiły się widoczne gołym okiem wybrzuszenia sufitu, które świadczą o ugięciu konstrukcji, jak również o zawilgoceniu;
- zawilgocenie stopu nad nawą wynika z nieszczelności pokrycia dachowego (miejscowo wykruszyła się zaprawa spajająca dachówki), jak również z powodu kondensacji pary wodnej w niektórych miejscach – zwłaszcza w narożach, co jest szczególnie widoczne na chórze.



Poddasze w czasie odkrywki konstrukcji, widać również instalację wentylacyjną. Obecnie poddasze nie pełni już roli magazynu dekoracji świątecznych, zostało dokładnie opróżnione przez młodych Parafian.



Odkryty fragment posadzki poddasza pozwolił stwierdzić uszkodzenia. Na zdjęciu: belki stropu nad nawą i konstrukcji dachu – widać: zmurszałe drewno i zawilgocenie oraz poluzowane połączenie belki i słupa – wieszaka konstrukcji dachu (to jest miejsce najgorszego ugięcia – w nawie kościoła widać to od spodu jako „bulwę” przy żyrandolu, podobne miejsce z widocznym ugięciem sufitu jest na chórze).



Widok sufitu na chórze – spękania i ugięcie sufitu są spowodowane uszkodzeniem konstrukcji i zawilgoceniem, na ścianie od strony północnej rozwija się grzyb, szczególnie w narożu. Rozbudowa wentylacji, odgrzybienie ściany preparatem grzybobójczym poprawi sytuację.

Podjęliśmy działania przygotowujące kościół do remontu, po oględzinach uprawnionego konstruktora okazało się, że wymagana będzie decyzja pozwolenia na budowę, ponieważ zakres niezbędnego remontu dotyczy głównej konstrukcji dachu i stropu nad nawą.

Wykonany został projekt remontu więźby dachowej (firma inżynierska ARCHIMMODICUS zrobiła projekt w konstrukcji PRO BONO, mimo że nie są naszymi Parafianami), złożony do UM Wrocławia w dn. 5 czerwca br celem uzyskania pozwolenia na budowę. Obecnie wydawana jest opinia konserwatorska do projektu (inspektor, pan A. Czyszczon zapewnia, że do końca miesiąca lipca pozytywne uzgodnienie zostanie przesłane do UM).

Projekt obejmuje wzmocnienie elementów nośnych dachu i stropu nad nawą, które stanowią jedną całość pod względem konstrukcyjnym.

Projektowane wzmocnienie konstrukcji nie będzie wymagało rozbiórki dachu, ale, niestety będzie konieczna wymiana podsufitki i sufitu.

Sufit kościoła jest wykonany z desek, w znacznej części zaatakowanych przez korniki lub zawilgoconych i nadpróchniałych, do których od spodu przymocowano maty trzcinowe, otynkowane na gładko. W czasie remontu kilkanaście lat temu ułożono na belkach nośnych i podsufitce folię pcv, która niestety zatrzymuje wodę z drobnych przecieków dachu (prawie niewidoczne szczeliny pomiędzy dachówkami) i kondensatu pary wodnej (strop jest szczelny, a nie ma dostatecznego obiegu powietrza więc woda zbiera się i nie odparowuje). Skutki kondensacji pary wodnej na chórze pod sufitem obejmują również zagrzybienie ściany północnej kościoła w obrębie chóru.

W projekcie założyliśmy:

- tymczasowe uszczelnienie dachu (rozwiąże problem przecieków na kilka lat) i przełożenie pokrycia dachowego – jako rozwiązanie docelowe, po wykonaniu wzmocnień konstrukcji dachu;
- Rozbiórkę starego sufitu, żeby umożliwić porządną czyszczenie belek z kornika i zabezpieczenie ich, usunięcie zawilgoconych elementów;
- Oczyszczenie belek drewnianych nośnych i jednego ze słupów konstrukcji na poddaszu przez ociosanie – zdjęcie warstw drewna porażonych przez korniki, zabezpieczenie preparatem solnym (wszyscy, którzy mają domy z wysokimi dachami znają tę technikę) oraz dołożenie z boku albo nadbicie od góry elementów drewnianych wzmacniających belki stropu jak również kilka krokwi dachu;
- wykonanie nowego sufitu podwieszono z płyt gipsowo-kartonowych w takim układzie, by jak najbardziej ograniczyć możliwości spękań – z potrójnym płytowaniem płytą wodoodporną i ogniochronną.

Dodatkowo nasi czynni Parafianie, firma FLOP SYSTEM, która wykonała kilkanaście lat temu wentylację kościoła, po oględzinach poddasza i istniejącej instalacji zdecydowała:

- wykonać dodatkowe nawiewy z istniejącej centrali wentylacyjnej w obszarze chóru, co polepszy cyrkulację powietrza w kościele, a nie będzie bardzo kosztowne – zostaną przedłużone kanały wentylacyjne już istniejące, i wykonane dwa nowe nawiewniki w miejscu gdzie stoi powietrze i zbiera się para wodna;
- wykonać czyszczenie, konserwację i ewentualne wymiany końcówek przewodów wentylacyjnych (kołnierzy), jeśli okaże się, że są skorodowane.

Ponieważ czekamy obecnie na decyzje o pozwoleniu na budowę, nie możemy rozpocząć wykonywania wszystkich prac budowlanych równocześnie. Możliwe jednak byłyby prace przygotowawcze – nie wymagające pozwolenia na budowę:

- odsłonięcie całej konstrukcji stropu nad nawą, który obecnie przykryty jest podłogą z płyt wiórowych – OSB. Trzeba zauważyć, że Parafianie opróżnili strych z przechowywanych tam elementów dekoracji świątecznych i innych rzeczy, umożliwiając taką rozbiórkę. Rozbiórka podłogi i usunięcie wełny mineralnej oraz folii pozwoli na sprawdzenie prawdziwego zasięgu korozji biologicznej belek i umożliwi dosuszenie lekko zawilgoconego drewna, a także określenie kosztów realizacji remontu.
- Wykonanie prac w zakresie wentylacji
- Wzmocnienie dwu krokwi dachu, wymagających poprawek
- Uszczelnienie pokrycia dachowego – tymczasowo od środka
- Odgrzybienie ściany północnej kościoła – zmycie tynku i impregnacja preparatem odgrzybiającym (można zastosować ogólnodostępne środki np. Murexin Stop glonom i pleśni COLO AS 50, będziemy monitorować ich działanie, ew. zasięgniemy porady mykologa).

Mam nadzieję, że ta informacja będzie dla Państwa przydatna.

Podsumowując: musimy jak najszybciej przystąpić do prac: chociaż strop nad nawą nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla Parafian, to konstrukcja jest ciągle osłabiana przez korniki i postępującą korozję. Sufit jest w takim stanie, że możliwe będzie odpadanie płatów tynku i podsufitki jeśli zmienią się warunki wilgotnościowe, dlatego zalecamy zamknięcie dla Parafian chóru kościelnego (dużo osób – to wilgoć w powietrzu) do czasu wykonania remontu, jak również ciągłą obserwację środkowego pasa sufitu w nawie.

Szczęść Boże!

Grażyna Hryniewicz-Lamber

P.S. Jeżeli ktoś z Parafian posiada wiedzę ekspercką w zakresie mykologii i korozji biologicznej, prosimy o kontakt. Rozważamy bowiem – na skutek konsultacji z Miejskim Konserwatorem Zabytków - droższą i uciążliwą, ale skutecznie eliminującą zagrożenie kornikiem i zagrzybieniem metodę gazową – fumigację, która była stosowana w innych kościołach Wrocławia.